

Ogromny skok w jakości druku atramentowego

Jacek KORZENIEWSKI

„Dzięki technologiom atramentowym od firmy Canon możemy zaoferować jakość offsetową z dodatkową korzyścią w postaci rentownej produkcji nisko- i średnio nakładowej długości. Nasi klienci nie potrafią już odróżnić, jaką metodą zostało wykonane ich zlecenie” – tak o jakości inkjetu mówi Luis Hedo z madryckiej drukarni Liber Digital. Nie jest sam, w podobnym tonie wypowiada się właściciel drukarni Mazowieckie Centrum Poligrafii, Wojciech Hunkiewicz. Sam od prawie roku w swoim zakładzie w Markach znaczną część produkcji kolorowej drukuje właśnie w technologii inkjetowej na maszynie arkuszowej Canon VarioPrint i300.

Canon

też w ciągu ostatniego roku rozszerzyliśmy ofertę rozwiązań atramentowych o arkuszowe rozwiązanie varioPRINT iX oraz o dwa systemy do druku zwojowego – ProStream 1800, a także nową serię flagowego modelu – ColorStream 8000” – wymienia Wojciech Zieliński, Sales Manager, DS ProPrint w Canon Polska.



Wydruki z drukarek inkjetowych nie odbiegają jakością od wydruków wykonanych innymi technologiami

Wybór technologii stanie się wyborem jedynie ekonomicznym

Integracja technologii atramentowych do druku książek to trend, który postępuje zarówno wśród małych i średnich, jak i bardzo dużych drukarni, takich jak włoska drukarnia Graffica Venetta czy estońska Livonia. Zmiany jakościowe druku inkjetowego spowodowały, że w firmach tych stworzono ciągi produkcyjne odpowiadające istniejącym już offsetowym, tak aby możliwe było wydrukowanie praktycznie każdej

pracy w obydwu technologiach bez widocznej różnicy dla klienta. Dzięki temu to drukarnia wybiera, jaką metodą zostanie wydrukowane zlecenie, a jednocześnie oferuje klientowi większą elastyczność w wyborze terminu realizacji czy umożliwi wydrukowanie nakładu w kilku transzach.

„Jakość, elastyczność oraz opłacalność są podstawowymi czynnikami napędzającymi inwestycje w nowe technologie. W Canon naszym celem jest zapewnienie klientom bezkompromisowego rozwiązania. Dlatego

Trzy filary druku komercyjnego

Druk komercyjny opiera się obecnie na trzech technologiach: offsecie, inkjecie i tonerze. Wybór technologii nie jest zero-jedynkowy, a wręcz przeciwnie, metody te są dla siebie komplementarne i rozsądne ich połączenie pozwala efektywnie spełniać oczekiwania klientów. Każda z technologii ma swoje mocne i słabe strony, choć nie da się ukryć, że to inkjet rozwija się najszybciej spośród wymienionych.

Niekwestionowanym liderem pod względem wartości, jak i sumarycznych nakładów pozostaje technologia offsetowa. Przy druku większych nakładów jest ona bardziej opłacalna od technologii cyfrowych. Jednak indywidualizacja, specjalizacja czy po prostu zmniejszenie czytelności na rzecz innych form kultury będą powodowały, że duże nakłady tytułów pozostaną w trendzie spadkowym. Znaczenie może mieć także nasze podejście do kwestii związanych z ekologią, które wymaga od producentów coraz większej dbałości o środowisko. Tutaj mieszają się zagadnienia dotyczące śladu węglowego pojedynczej książki, wynikającego ze stosowanych mate-



VarioPrint i-300 pracujące od roku w Mazowieckim Centrum Poligrafii

riałów, z produkcją nadwyżek czy też drukiem setek tysięcy sztuk np. niepersonalizowanych ulotek dających minimalny zwrot z inwestycji.

Jeżeli chodzi o druk cyfrowy, to według badaczy z agencji Smithers Pira w 2024 r. globalna produkcja cyfrowa będzie odpowiedzialna za 5% wszystkich wydruków. Jednocześnie, co jest kluczowe, wartość generowana przez druk cyfrowy będzie równa 21% wartości rynku poligraficznego. I są to liczby prognozowane jeszcze w czasie przed pojawieniem się wirusa COVID-19, który przyspieszył procesy cyfryzacji praktycznie wszystkich branż. Również warunki geopolityczne oraz znaczny wzrost kosztów surowców będzie wpływał na rynek książki. Przy znacznie wyższym koszcie papieru druk „na magazyn” będzie niósł ze sobą jeszcze większe ryzyko niż obecnie. Mając na uwadze wybór między drukiem większego nakładu „na raz” a drukiem etapami z wykorzystaniem druku cyfrowego, wydawcy będą potrzebowali optymalnie dobierać kontrahentów oraz sposób realizacji zamówienia.

Druk tonerowy jest już technologią dojrzałą. Od lat był jedyną alternatywą do druku krótkich serii i spersonalizowanych prac. Powstały wyspecjalizowane systemy do postprocessingu oraz oprogramowanie. Jednak technologia pod kątem produktywności powoli zaczyna osiągać maksimum.

Inkjet, czyli druk atramentowy, według przytoczonych wcześniej danych Smithers Pira, rozwija się najszybciej pod względem nowych rozwiązań technologicznych i bardzo szybko zyskuje nowych użytkowników. Technologia ta swoje lata dziecięce ma już za sobą, pojawia się większa liczba urządzeń – zarówno drukujących, jak

i tych wspierających proces produkcji. Charakterystyka technologii idealnie wpisuje się w malejące nakłady pojedynczych tytułów i stanowi przewagę na rynku przesyconym maszynami offsetowymi. Pozwala to firmom na stworzenie nowych modeli biznesowych i zacieśnienie więzi z wydawnictwami czy finalnymi odbiorcami.

Nowe modele biznesowe odpowiedzią na wyzwania rynku

Zmieniające się nawyki kupowania książek, turbulencje na rynku i rozwój handlu elektronicznego stanowią wyzwanie dla wydawców i drukarzy, aby produkowali i dostarczali swoje produkty w sposób bardziej elastyczny i szybszy niż kiedykolwiek wcześniej, przy jednoczesnym utrzymaniu niskich kosztów i jakości produktów. Podczas gdy popyt na książki drukowane jest stabilny, ekonomika produkcji książek uległa zasadniczej zmianie. Z rozmów z drukarzami wynika, że sposób zamawiania wydruków przez wydawnictwa od lat wygląda tak samo. I jest to w kontrze do naszych zmieniających się nawyków zakupowych.

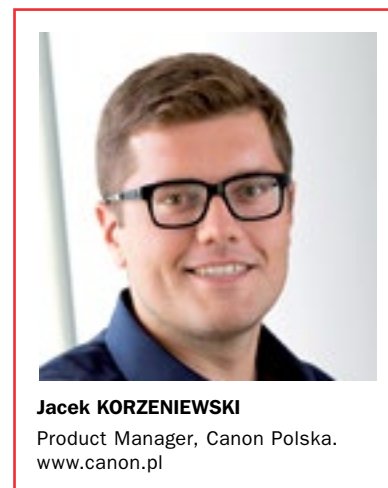
Jeszcze 10 lat temu standardem były zakupy książek w licznie działających na rynku księgarniach lub w sieciach handlowych specjalizujących się w szeroko pojętej tematyce kulturalnej: literaturze, muzyce, grach. Dziś zdecydowana większość księgarń upadła, część funkcjonuje jedynie w formule „taniej książki”, a prosperują te wyspecjalizowane w danej dziedzinie. Wydaje się, że ich miejsce na rynku przejęły sklepy internetowe, a w szczególności ci dystrybutorzy, którzy wyróżnili się ogromną ofertą, niską ceną oraz logistyką skoncen-

trowaną na czytelniku. W takich portalach większość produktów to książki wydrukowane na offsecie, a jedynie część będzie drukowana cyfrowo. Właśnie taki zdrowy mix technologii jest jednym z proponowanych przez Canon modeli biznesowych – ekonomika zlecenia decyduje, jak wykonać książkę.

Innym przykładem jest dobrze rozwinięty obszar self-publishing. Dziś zdecydowanie łatwiej jest wydać książkę bez udziału wydawnictwa i robi to coraz większa liczba twórców w celu monetyzacji swojej działalności online. Nie dotyczy to pojedynczych obszarów, a praktycznie każdego typu branży, od kulinariów przez podróże, rozwój osobisty po fotografię czy sport. Nierzadko tego typu książki sprzedawane są, zanim zostaną wydrukowane. Taka produkcja pod kątem biznesowym idealnie pasuje do druku cyfrowego i mechaniki druku na żądanie.

Postęp technologiczny rośnie wykładniczo

Nowe technologie są adaptowane szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. I choć w porównaniu z innymi branżami poligrafia wydaje się dość stabilna, to pozostaje pytanie, czy to wynika z braku potrzeby zmian, czy raczej niechęci do nich. Należy zastanowić się, jak za kilka lat będzie wyglądał rynek i jak zmieni się struktura produkcji, a potem odpowiedzieć na pytanie, jaki mix technologii da nam największą przewagę i pozwoli skutecznie i efektywnie funkcjonować na rynku. Jestem przekonany, że w druku to właśnie mądre wdrożenie technologii atramentowych może dać przewagę konkurencyjną decydującą o sukcesie drukarni.



Jacek KORZENIEWSKI

Product Manager, Canon Polska.
www.canon.pl

ARTYKUŁ PROMOCYJNY